

Najpiękniejsza działka w Poznaniu i powiecie! Oto wyniki głosowania

► Przedstawiamy wyniki letniego plebiscytu „Głosu”

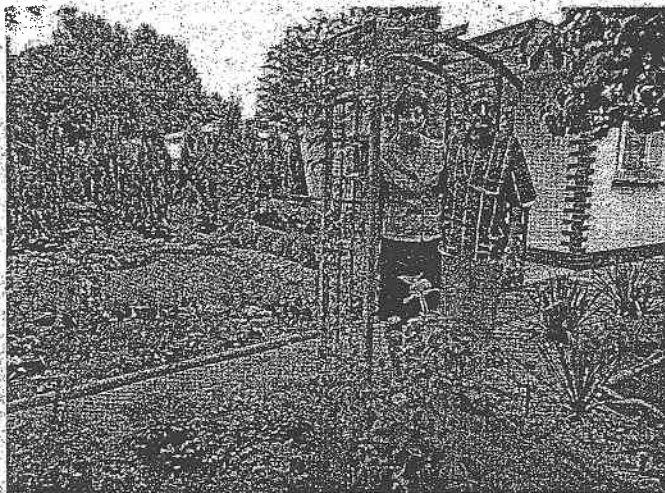
► Rywalizacja do końca była bardzo wyrównana

Anna Jarmuż

Znany już zwycięzców naszego letniego plebiscytu. Czytelnicy „Głosu” za najpiękniejszą działkę w Poznaniu i powiecie uznali ogród Iwony i Józefa Dranikowskich z ROD „Camping” przy ul. Złotowskiej. Rywalizacja do samego końca była jednak bardzo wyrównana.

W naszym wakacyjnym konkursie wzięło udział 20 działek z Poznania i powiatu. Przez miesiąc wspieraliście swoich faworytów, wysyłając wiadomości SMS. Efekt? Najwięcej głosów zdobyła działka państwa Dranikowskich. Na ich ogród oddano aż 272 głosy.

Uznanie naszych czytelników zdobył również ogród Marianny Kubickiej z ROD im. 2 Armii Wojska Polskiego, przy ul. Bukowskiej. Na jej działkę oddano 225 głosów. Trzecie miejsce zajęła pani Liwia Banaszyk



Iwona i Józef Dranikowscy dbają o swoją działkę od lat. Efekt ich pracy docenili czytelnicy

z ROD „Tęcza” w Złotnikach (gmina Suchy Las) – 208 głosów.

Do naszych zwycięzców trafią teraz atrakcyjne nagrody, ufundowane przez firmę MyIn.pl. Są to trzy bonusy na zakup krzeseł tarasowych i ogrodowych. Wartość bonów, to – w zależności od zajętego w ple-

biscyście miejsca – odpowiednio 750, 650 i 550 złotych.

Warto również wspomnieć o działkowcach, którzy znaleźli się tuż za „podium” i przez długi czas byli faworytami naszej zabawy. Czwarte miejsce zajął Józef Hajnrich z ROD im. Jana Mazurka (ul. Droga Dębińska), który

zdołał 200 głosów. Tuż za nim z liczbą 135 głosów znaleźli się Andrzej i Maria Biedni z ROD im. 2 Armii Wojska Polskiego.

Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym gratulujemy!

Zobacz więcej zdjęć na www.gloswielkopolski.pl

Na działce spędzamy każdą wolną chwilę. To nasz azyl

Z Iwoną i Józefem Dranikowskimi, zwycięzcami plebiscytu „Najpiękniejsza działka”, rozmawia Anna Jarmuż

Najpiękniejsza działka – to brzmi dumnie. Czy spodziewali się Państwo wygranej w naszym plebiscycie?

I.D.: To dla nas ogromna niespodzianka. Już kolejna. Do udziału w konkursie zgłosiła nas bowiem synowa. Co czujemy? Na pewno satysfakcję. Cieszy nas, że efekty naszej pracy zostały docenione.

A ile pracy wymaga utrzymanie tak pięknego i zadbanego ogrodu? Jakaś złota rada?

J.D.: Działkę mamy już od sześciu lat. Oczywiście najwięcej pracy było na samym początku. Ogród był bardzo zaniedbany. Teraz najważniejsza jest systematyczna praca. Dlatego wraz z żoną spędzamy

na działce każdą wolną chwilę. Zimą bardzo nam tego brakuje. **I.D.:** Działka to nasz azyl i miejsce odpoczynku. Najlepiej relaksujemy się właśnie przy pracy. Dzielimy się obowiązkami. Ja Kocham kwiaty, więc chętnie je pielęgnuję.

Mąż kosi trawę, przycina krzewy i pełni rolę „złotej rączki”. Oczko wodne, karmnik dla ptaków, taras i wszystkie znajdujące się na działce ozdoby to jego dzieło. Aby nie było nudno, staramy się, żeby co roku na działce pojawiło się coś nowego. Już teraz zastanawiamy się, co posadzimy w ogrodzie następnego lata. **J.D.:** Lubimy projektować i planować. Pomysł najczęściej przychodzi spontanicznie, choć czasem inspirowany się czasopismami.

Wasza największa duma?

I.D.: Na działce znajduje się wiele odmian kwiatów. To moja pasja. Gdy kwitną, czuję ogromną satysfakcję. **Rozmawiała Anna Jarmuż**